

Zabójstwie w ośrodku dla uchodźców w Szwecji

17 lutego 2016

W ubiegły weekend, w mieszkaniu dla uchodźców w szwedzkim Ljusne doszło do zabójstwa. Do zbrodni doszło w wyniku starcia pomiędzy „gospodarzami” mieszkania i ich gośćmi. Jednak fakt ten został przemilczany zarówno przez policję, jak i media. We wstępnym komunikacie policji była mowa tylko o tym, że miała miejsce potyczka pomiędzy migrantami, i ukazano adres. „Żadnych szczegółów dotyczących tego, co się właściwie wydarzyło w ośrodku dla uchodźców” – pisze szwedzka „Fria Tider”. Komunikat głosi: „Kłótnia w miejscowości Ljusne niedaleko Södermalm. Ciężkie przestępstwo. Mobilizacja personelu. Centrum informacji nie może odpowiedzieć na pytania prasy. W miarę możliwości udostępniane będą szczegółowe informacje”.[SN]

A tymczasem, w ostatnim okresie drastycznie wzrasta liczba przestępstw, w które uwikłani są uchodźcy. To właśnie oni doprowadzili do kryzysu w strukturach policji, o którym pisze „Svenska Dagbladet”. W bijatyce jeden człowiek został zabity, a kilku innych otrzymało poważne rany, ale media udzieliły temu faktowi bardzo mało uwagi. Te media, które mimo wszystko napisały o zdarzeniu, opatrzyły wiadomość bardzo mglistym nagłówkiem, nie koncentrując uwagi na fakcie zabójstwa. Wszystko to odzwierciedla pewien stan rzeczy, najdobitniej charakteryzowany przez fakt, że szwedzka policja zaczęła od pewnego czasu stosować kod „291”, który wykorzystywany jest do opisanego zdarzeń z udziałem migrantów. Wydarzeń oznaczonych danym kodem policja nie w żaden sposób nie komentuje i nie podaje na ich temat żadnych szczegółów. Informacja o tych innowacjach występujących pod hasłem „Żadnych przecieków” pojawiła się w Dagens Nyheter w styczniu.[SN]

Duński premier Lars Løkke Rasmussen powiedział, że imigranci

przybywający do jego kraju muszą jak najszybciej znaleźć pracę. Rząd planuje wręcz znajdować zajęcie uchodźcom już pierwszego dnia ich pobytu w Danii, nim jeszcze nauczą się tutejszego języka. Szef rządu i lider liberalnej partii Venstre spotkał się w parlamencie z przedstawicielami związków zawodowych oraz organizacji przedsiębiorców. W trakcie spotkania zapowiedział, że chce usprawnić proces asymilacji uchodźców poprzez jak najszybsze zachęcenie ich do podjęcia pracy.[A]

Imigranci mają pracować już od pierwszego dnia swojego pobytu w Danii, choć nie będą zatrudniani na tych samych zasadach, co zwykli duńscy obywatele. Dzięki temu będą mieli zajęcie jeszcze przed nauczeniem się języka duńskiego. Według Rasmussena, taki program pozwoliłby na zaoszczędzenie 200 koron na duńskiego obywatela, który nie musiałby finansować kosztów początkowego pobytu imigrantów w kraju. Premier dodał, że jeśli zatrudnienie uchodźców szybko nie będzie na tym poziomie, co innych „nie-zachodnich” imigrantów, duńska gospodarka w ciągu kilku lat straci blisko 300 mln dolarów.[A]

Prognozy duńskich instytucji przewidują, że na terenie kraju przebywać w tym roku będzie 25 tys. uchodźców, a 17 tys. z nich zostanie ostatecznie przeniesionych do programów integracyjnych na poziomie gmin. Zatrudnianie imigrantów za niższe płace może nie być jednak takie łatwe, ponieważ przeciwko takiemu rozwiązaniu protestują związki zawodowe. Może to bowiem doprowadzić do obniżenia stawek również dla duńskich pracowników.[A]

NATO wysłało patrol złożony z trzech okrętów wojennych w celu przechwytywania migrantów próbujących dotrzeć do Grecji drogą morską i wysłania ich z powrotem do Turcji. Misja została uzgodniona i wysłana na Morze Egejskie w niecałe 24 godziny, co jest niezwykle szybkim jak na sojusz posunięciem. Zastanawianie się nad decyzjami i uzgadnianie szczegółów zazwyczaj zabiera NATO długie miesiące. Patrol pod niemieckim dowództwem będzie wspierany przez lotnictwo, które może

monitorować przepływ ludzi próbujących nielegalnej przeprawy. Grecja i Turcja uzgodniły, że wszyscy przechwyceni migranci będą odsyłani. „Nie będą zabierani do Grecji. Celem grupy jest odsyłanie ich do Turcji. To jest zasadnicza różnica” – powiedział brytyjski sekretarz obrony, Michael Fallon. „To pierwszy raz, gdy widzimy grupę, której zadaniem jest zwracanie migrantów. Nie działo się tak wcześniej. Więc to jest bardzo ważne wydarzenie”.[E]

W operację nie są zaangażowane brytyjskie okręty wojenne, ale Wielka Brytania zastanawia się w jaki sposób mogłaby się włączyć, powiedział Fallon dziennikarzom po spotkaniu ministrów obrony w Brukseli, gdzie plan został wypracowany. Dodał, że „to mogłoby z pewnością pomóc ratować życie na Morzu Egejskim i pomóc rozbić przestępcze gangi, które przemycają migrantów z Turcji do Europy”. NATO i UE chciały uniknąć sprawiania wrażenia, że widzą uchodźców jako zagrożenie, a sekretarz generalny sojuszu, Jens Stoltenberg, początkowo zaprzeczył, że okręty będą próbowały powstrzymać ludzi przed przybyciem do Europy. „Tu nie chodzi o zatrzymywanie lub zwracanie łodzi z uchodźcami”, powiedział. Niemiecka minister obrony, Ursula von der Leyen, już wskazała, że przychyliła się do bardziej stanowczego podejścia i zabezpieczyła zgodę Ankary na wysyłanie niektórych uchodźców z powrotem do Turcji.[E]

Okręty mają zostać skierowane na Morze Egejskie, aby „niezwłocznie” rozpocząć misję, choć szczegóły ich zadań są nadal uzgadniane, powiedział generał Sił Powietrznych USA, Philip Breedlove. Flotylla NATO będzie dowodzona przez niemiecki okręt flagowy „Bonn”, wspierany przez turecką fregatę „Barbaros” i kanadyjską fregatę „Fredericton”. „Ta misja zebrała się dosłownie w ciągu ostatnich 20 godzin” – powiedział Breedlove dziennikarzom. „Dostałem zadanie, aby wrócić i zdefiniować tę misję, określić zasady zaangażowania, zdefiniować wszystko to, co nazywamy instrukcjami operacji specjalnej, czyli to wszystko co określi nasze zamierzenia”. Odmówił komentarza na temat tego, czy załogi NATO przyłączą

się do lokalnych straży przybrzeżnych w ratowaniu migrantów, których łodzie zatoną lub ulegną awarii.[E]

Turcja przyjęła ponad 2,5 miliona syryjskich uchodźców i ostrzegła, że dziesiątki tysięcy kolejnych, którzy uciekli przed postępowaniem sił rządowych pod Aleppo, próbują się do nich przyłączyć. Grecja, jako pierwsze miejsce dla większości osób starających się o azyl w Europie, znajduje się pod presją ze strony europejskich rządów, aby robiła o wiele więcej, żeby powstrzymać napływ uchodźców i migrantów z Turcji. A Niemcy są głównym celem dla nowo przybyłych po tym, jak kanclerz Merkel zdecydowała się na otwarcie drzwi dla Syryjczyków latem ubiegłego roku. Gdy liczba przybyłych rosła szybciej niż oczekiwano, kraj starał się sprostać wyzwaniu. Kryzys związany z uchodźcami spowodował spadek poparcia dla Merkel do poziomu najniższego od czterech lat, a ponieważ tysiące ludzi nadal wlewa się poprzez niemieckie granice, tylko mniej niż jedna piąta Niemców uważa, że rząd dobrze radzi sobie z tym wyzwaniem.[E]

Wcześniej, International Organisation for Migration (Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji) poinformowała, że 409 osób zginęło w tym roku próbując dotrzeć do Europy drogą morską, i że prawie 10 razy więcej uchodźców i migrantów przybyło do Europy w ciągu pierwszych sześciu tygodni 2016 roku w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. Decyzji NATO towarzyszyły obawy, że silna obecność marynarki wojennej może zachęcić więcej ludzi do podejmowania prób dotarcia do Europy, ponieważ byłyby większe szanse na ratunek w przypadku zatonięcia łodzi. Przemytnicy ludzi w Libii twierdzili w ubiegłym roku, że zwiększona obecność wojskowa w basenie Morza Śródziemnego nie będzie działać jako środek odstraszający.[E]

Migrantom zmierzającym do Europy przez terytorium Rosji azylu powinna udzielać w pierwszej kolejności sama Rosja – oznajmił estoński poseł do Parlamentu Europejskiego, były szef MSZ Estonii Urmas Paet, występując z referatem w Szkole Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. Paet

zauważył, że drogi, którymi wędrują migranci z regionu Bliskiego Wschodu do Europy zmieniają się, i coraz większy jest strumień uchodźców przechodzący przez terytorium Rosji.[SN]

Jak mówi Paet, najbardziej eksploatowanym szlakiem był ten wiodący z Libii do Włoch, ale był on jednocześnie bardzo niebezpieczny z racji tego, że jego znacząca część przebiegała przez Morze Śródziemnomorskie. Potem zasadnicza część uchodźców dostawała się do Europy przez terytorium Turcji, pokonując krótszą, tym nie mniej równie niebezpieczną, drogę morską. Dziś natomiast wzrasta znaczenie szlaku przebiegającego przez Rosję. „Droga przez Rosję jest dla uchodźców najbezpieczniejsza, dlatego że nie trzeba przepływać się przez morze. Dotychczas migranci wybierający drogę przez Rosję kierowali się docelowo ku Norwegii i Finlandii, ale czujność muszą też wykazywać inni sąsiedzi Rosji” – powiedział Paet, dodając, że Rosja może stać się kolejnym, po Turcji, krajem tranzytu uchodźców z Bliskiego Wschodu.[SN]

Rosja jest bezpiecznym dla uchodźców krajem, „dlatego azylu przybyłym do Rosji migrantom powinna udzielać w pierwszej kolejności sama Rosja” – uważa estoński polityk. Wcześniej w piątek, prezydent Finlandii Sauli Väinämö Niinistö oznajmił na antenie MTV News, że Rosja może powtórzyć los Turcji i zderzyć się z falą migrantów, jeśli Ankara zamknie swe granice dla uchodźców z Bliskiego Wschodu. Prezydent zauważył, że bardzo wiele zależy teraz od Moskwy, bo migranci podążający do Europy przez Bałkany, dziś coraz częściej decydują się na drogę przez Rosję. Niinistö ocenia, że coraz więcej uchodźców będzie przyjeżdżał do Finlandii, Estonii i Łotwy.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net